

Ks. prof. dr hab. Andrzej Anderwald
Katedra Teologii Fundamentalnej, Dogmatycznej i Ekumenizmu
Instytut Nauk Teologicznych Uniwersytetu Opolskiego
ul. Drzymały 1a
45-342 Opole
Mail: anderw@uni.opole.pl
ORCID 0000-0001-5932-9845

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ pani dr nauk fizycznych Ewy Banasińskiej,

pt. Relacje między naukami przyrodniczymi a teologią chrześcijańską w świetle twórczości
Johna Polkinghorne'a jako fizyka i teologa
(wydruk komputerowy, Lublin 2024, ss. 212)

W czasach nowożytnych charakterystyczne dla teologii fundamentalnej wzajemne przenikanie się *fides* i *ratio* dokonuje się w ramach prowadzonego z różną intensywnością dialogu między teologią i naukami przyrodniczymi. Historia relacji teologii z naukami przyrodniczymi przebiega różnymi etapami, w których niejednokrotnie dochodziło i do konfliktów i do radykalnych rozdziałów, ale również i do konstruktywnej kooperacji i dialogu. W zakres tych ostatnich dobrze wpisuje się projekt badawczy podjęty przez panią dr Ewę Banasińską związany z przebadaniem relacji między naukami przyrodniczymi a teologią chrześcijańską w świetle twórczości Johna Polkinghorne'a jako fizyka i teologa. U podstaw realizacji projektu jest rzetelne zapoznanie się Doktorantki z twórczością przyrodniczą i teologiczną badanego myśliciela. Zważywszy na złożoność i interdyscyplinarny wymiar podjętego projektu badawczego należy z uznaniem przyjąć odwagę Doktorantki, równocześnie dra nauk fizycznych, podjęcia się takiego zadania. Wprawdzie w nowszej polskiej literaturze z zakresu filozofii (filozofii nauki) czy teologii (teologii fundamentalnej) nie brak przeglądowych opracowań dotyczących relacji między rozumem a wiarą, nauką a religią czy wprost teologią a naukami przyrodniczymi. Duża w tym zasługa otwarcia Kościoła na naukę szczególnie za pontyfikatu św. Jana Pawła II (np. A. Anderwald, *Kościół i nauka*, w: J. Kochel, J. Kostorz (red.), *Leksykon katechetyczny*, Kraków 2022, s. 387-390). Chodzi tu nie tylko o otwarcie wyrażone w oficjalnym nauczaniu, ale i okazjonalnych spotkaniach z przedstawicielami nauk empirycznych – znanych jako spotkania interdyscyplinarne w Castel Gandolfo (np. K. Michalski, *Castel Gandolfo*, w: *Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Warszawa–Kraków 2010, t. 1, s. 5–14). Nie bez znaczenia dla ciągle poszerzającego się zbioru literatury dotyczącej relacji teologia – nauki przyrodnicze pozostaje działalność Centrum Kopernika

Badań Interdyscyplinarnych, utworzonego przez ks. profesora Michała Hellera, (zob. lista wydanych publikacji <https://www.copernicuscenter.edu.pl/en/publications/> [dostęp 25.04.2024]). Jednak ciągle niewiele jest opracowań, zmierzających do całościowego ujęcia tejże relacji na przykładzie wybranych autorów. A do takich zalicza się John Polkinghorne, którego książki z zakresu relacji między naukami przyrodniczymi a teologią są znane nie tylko w obszarze języka angielskiego, ale również przez tłumaczenia w obszarze języka niemieckiego i polskiego. Jego twórczość zdaje się ciągle inspirować badaczy (zob. np. A. Krauze, *Was bleibt vom Menschen nach dem Tod?. Einblicke in John Polkinghorne's Eschatologie*, „*Stimmen der Zeit*” (2023) nr 12, s. 929-936). Do tego typu monograficznych opracowań dołącza studium pani dr Ewy Banasińskiej zrealizowane pod kierunkiem ks. dra hab. Pawła Borto i promotora pomocniczego ks. dra hab. Pawła Tambora w Sekcji Teologii Fundamentalnej Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

1. Ocena konstrukcji i założeń pracy

Konstrukcja pracy nie budzi zastrzeżeń, jest wewnętrznie spójna i logiczna. Doktorantka nie tylko klarownie przedstawia związane z tematem zagadnienia, ale zarazem wskazuje na ich powiązania, zmierzając do skonstruowania całościowej koncepcji relacji między naukami przyrodniczymi a teologią u J. Polkinghorne'a. Trzeba dostrzec tu konkretny wysiłek związany z potrzebą charakterystyki dwóch różnych, złożonych pojęć, określenia wzajemnej pomiędzy nimi relacji, jak również przebadania trzech odpowiednio wybranych zagadnień teologicznych, będących przykładem aplikacji analizowanej relacji. Wysiłek ten zakłada odpowiednią świadomość metodologiczną właściwą dla badań interdyscyplinarnych.

Struktura pracy obejmuje cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym zostaje przedstawiony przedmiot, cel i metody stosowane w naukach przyrodniczych. Analogicznie rozdział drugi prezentuje te same elementy w naukach teologicznych. Rozdział trzeci przedstawia relację dialogu pomiędzy tymi dwoma dziedzinami nauk, z uwzględnieniem teologii naturalnej, jej roli dla prowadzenia tegoż dialogu. Natomiast rozdział czwarty ukazuje relację między naukami przyrodniczymi a teologią w „praktyce” na przykładzie trzech wybranych zagadnień teologicznych (dzieło stworzenia, działanie Boga świecie i działanie Boga w przyszłości eschatologicznej). Struktura rozprawy zasługuje na pozytywną ocenę. Orientację w prowadzonych badaniach ułatwia czytelny, prosty podział na rozdziały i podrozdziały. Jednoznaczne sformułowania tytułów rozdziałów i podrozdziałów dają już na

poziomie spisu treści dość dobry wgląd w koncepcje pracy (por. s. 3). Z uznaniem należy dostrzec rzetelne i syntetyczne podsumowania rezultatów analiz w formie punktów na zakończenie poszczególnych podrozdziałów (np. w rozdz. I: s. 31-32; 40-41; 59-60, podobnie w rozdz. II-IV.). Podsumowania zakończonych kroków badawczych są poprawnie skorelowane ze sobą i wskazują, że Doktorantka dobrze porusza się po analizowanej literaturze, kontroluje swoje rozważania i wiąże je z głównym celem rozprawy (s. 13). Konsekwentne zamieszczanie podsumowań analiz pod koniec wszystkich paragrafów w pełni usprawiedliwia rezygnację z osobnych podsumowań rozdziałów. Warto by jednak uzupełnić rozprawę o wprowadzenia do rozdziałów, których pominięcie trudno usprawiedliwić dość ogólnym opisem struktury pracy zawartym we *Wstępie* (s. 14).

Tak określony korpus pracy został otoczony niezbędnymi w rozprawie naukowej elementami. Kolejno są to: krótko, ale poprawnie opracowany *Wstęp* (s. 9-14). Można w nim wyróżnić dwie części. W pierwszej Doktorantka najpierw wskazuje ogólnie na znacznie badań nad zagadnieniem relacji między naukami przyrodniczymi a teologia (s. 9-10) i dokonuje syntetycznej prezentacji aktualnego *status quaestionis* podjętego tematu. Poprawnie wymienia wybranych rodzimych filozofów, teologów (s. 10-11). Prezentowaną listę warto poszerzyć o takich autorów, jak: np. Kazimierz Kłósak (1911-1982), Kazimierz Kloskowski (1953-1999) czy młodszych badaczy: Grzegorza Bugajaka (1966-2020), Jacka Tomczyka, Wojciecha Gygiera (zob. W. Grygiel, D. Wąsek, *Teologia ewolucyjna. Złożenia – problemy – hipotezy*, Kraków 2022) czy teologa fundamentalnego Damiana Wąska (*Teologia w dialogu z innymi naukami*, Kraków 2021). Wśród rodzimych badaczy szczególna pozycja przypada, wymienionym przez Doktorantkę, M. Hellerowi i J. Życińskiemu. Dlatego warto w przypisach (nr 5 i 6) nie ograniczać się tylko do jednej pozycji z ich dorobku, ale wskazać na pełniejszy ich dorobek w badanej problematyce (zob. np. <https://www.znak.com.pl/autor/Michal-Heller>). W przypadku wymienionych autorów z kręgu języka niemieckiego, zostali wymienieni tylko dwaj teolodzy protestanccy (Jürgen Moltmann i Wolfhard Pannenberg), również tu warto uzupełnić tę listę dla równowagi o katolickich teologów, posoborowych pionierów otwarcia teologii na wyniki nauk przyrodniczych (np. Karola Rahnera 1904-1984, Leo Scheffczyka (1920-2005), Aleksandre Ganoczego (ur. 1928), Karla Schmitz-Moormanna (1928-1996) i współczesnych (np. Dietera Hattrupa (ur. 1948), Urlicha Lüke (ur. 1951), Alexandra Loichingera (ur. 1957), czy Andreasa Benka (ur. 1957). Po czym Doktorantka poprawnie uzasadnia oryginalność i *novum* podjętego zadania badawczego, widoczne szczególnie w wyborze twórczości osoby Johna Polkinghorna (1930-2021), zawodowego fizyka i zarazem

teologa anglikańskiego, laureata prestiżowej nagrody Templetona przyznawanej za usuwanie barier między religią a nauką i promowanie dialogu (s. 11-12).

Druga część *Wstępu* dotyczy założeń metodologicznych rozprawy (s. 12-14). Doktorantka po zaprezentowaniu racji za wyborem tematu, dokonuje określenia zadania badawczego, którym są rozważania nad relacjami między naukami przyrodniczymi a teologią w świetle twórczości J. Polkinghorne'a, jak również ważnego dla jego zrozumienia celu pracy od strony metodologicznej, którym „jest umotywowanie hipotezy badawczej stojącej u podstaw rozprawy doktorskiej. Zgodnie z tą hipotezą można mówić o pewnym podobieństwie między naukami przyrodniczymi i teologią, co daje podstawę do refleksji nad zachodzącymi między nimi relacjami” (s. 13). Tak określone zadanie badawcze jest konsekwentnie realizowane przy podejmowaniu kolejnych zagadnień szczegółowych. Poprawnie zaprezentowane zostały elementy składowe zastosowanej metody badawczej, obejmującej analizę wybranych tekstów źródłowych i literatury pomocniczej z zakresu badanych dyscyplin. Wątpliwość budzi zasadność zamieszczenia przez Doktorantkę opisu sposobu wyboru właściwych do analiz publikacji (s. 14).

W *Zakończeniu* (s. 193-200) Doktorantka umiejętnie podsumowuje opracowane treści, ukazując rezultaty badań, będące wynikiem analiz przeprowadzonych w poszczególnych rozdziałach. Najpierw przedstawia wnioski o charakterze ogólnym (s. 194), a następnie, w przejrzysty sposób wylicza główne osiągnięcia pracy w formie wniosków szczegółowych ujawniając dar syntezy (s. 195-200). A zatem cel podjętego zadania badawczego został zrealizowany. W *Zakończeniu* raz jeszcze powraca teologicznofundamentalny (względnie apologetyczny) aspekt rozprawy, wyrażający się w sformułowanej tezie, że „nauki przyrodnicze nie tylko nie sprzeciwiają się wierze w Boga, lecz stanowią dopełnienie wiedzy teologicznej” (s. 194).

Na końcu rozprawy została zamieszczona *Bibliografia* (s. 201-212)), której podział jest przejrzysty, wykonanie zasadniczo staranne, publikacje opisane poprawnie, zgodnie z metodą przecinkowo-kropkową. Korekty wymaga jedynie zapis zamieszczonych w *Bibliografii* czasopism (zob. s. 202, 210, 211), jak również ujednolicenie numeracji tomów przez konsekwentne używanie cyfr rzymskich albo arabskich (zob. np. 201, 207, 210, 211). Powyższa uwaga odnosi się również do przypisów, w których wstępują czasopisma. Szkoda, że Doktorantka dość rzadko odwołuje się do opracowań podejmujących tematykę relacji nauka – religia czy wprost teologia a nauki przyrodnicze zawartych w czasopismach naukowych (zob. np. *Zygon: Journal of Religion and Science* czy naszego rodzimego czasopisma *Philosophical Problems in Science* (Zagadnienia Filozoficzne w Nauce)). Należy pochwalić Doktorantkę, iż

zamieszczone w *Bibliografii* publikacje z zakresu literatury pomocniczej, nie służą jedynie sztuczemu powiększaniu bibliografii, są wykorzystywane w toku prowadzonych analiz.

Wykazane powyżej zasadnicze formalne walory rozprawy, mimo wskazanych zastrzeżeń, dają solidną podstawę **do pozytywnej oceny metodologicznych założeń rozprawy**. Sposób prowadzonych rozważań, ich interdyscyplinarna perspektywa badawcza, świadczy o dojrzałości metodologicznej Doktorantki.

2. Ocena merytorycznej wartości pracy

Zasadniczy trzon pracy stanowi analiza tekstów źródłowych autorstwa Johna Polkinghorna oraz tekstów odpowiednio dobranych współczesnych przyrodników, teologów i filozofów w perspektywie postawionego problemu badawczego.

W rozdziale pierwszym *Nauki przyrodnicze* (s. 15-60) została dokonana charakterystyka nauk przyrodniczych, obejmująca kolejno ich przedmiot (s. 15-32), cel (s. 32-41) i metody (s. 41-60). Doktorantka precyzyjnie charakteryzuje przedmiot nauk przyrodniczych w ujęciu Polkinghorne'a, zwracając uwagę na konieczność uwzględnienia w jego opisie, takich kwestii jak: problematyczność fizycznego obrazu świata (s. 23), cechy świata fizycznego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na cechę nieprzewidywalności (s. 27), jak również charakterystyczną dla epistemologii Polkinghorne'a postawę krytycznego realizmu (s. 29-30). Następnie omawiając cel nauk przyrodniczych, przedstawia różne jego ujęcia, od błędnych, naznaczonych filozofią pozytywizmu (s. 33, 38) czy pragmatyzmu (s. 39), aż po oryginalne ujęcia badanego Autora, utrzymane w perspektywie krytycznego realizmu: „najistotniejszym celem badań naukowych jest troska o zrozumienie struktury świata” (s. 35). Dobrze uchwycona została interakcja zachodząca pomiędzy przyjmowanymi założeniami filozoficznymi a opisem celu nauk przyrodniczych (np. s. 38-39). Trzeci, ostatni podrozdział, jest poświęcony metodom stosowanym w naukach przyrodniczych, wśród których dominuje właściwe dla Polkinghorne'a ujęcie w aspekcie krytycznego realizmu. A to oznacza, jak słusznie konkluduje Doktorantka, „że naukowe widzenie świata jest zawsze widzeniem przez pryzmat pewnej przyjętej wcześniej teorii. Każdy badacz nosi jakieś «okulary z tyłu głowy»” (s. 59). Dlatego nie można przypisywać metodom naukowym (w tym także eksperymentalnym [s. 42-34]) charakteru nieomylnego. Metody te nie tyle prowadzą do całkowitej pewności, ale do osiągnięcia stopnia prawdopodobieństwa. Na takie rozumienie metod badawczych w naukach przyrodniczych naprowadzają Polkinghorne'a implikacje filozoficzne wynikające z odkryć w dziedzinie fizyki kwantowej.

Zaprezentowane przez Doktorantkę analizy natury nauk przyrodniczych dobrze oddają dynamikę i interdyscyplinarny wymiar poszukiwań Polkinghorne'a, który w refleksji nad naukami przyrodniczymi odwołuje się nie tylko do przyrodników (B. d'Espagnata [s. 29, 33], N. Bohrem [s. 43], ale teologów (J. Moltmanna [s. 29] i W. Pannenberg [s. 48-49]).

Rozdział drugi *Nauki teologiczne* (s. 61-102) przedstawia naturę nauk teologicznych. Struktura jest analogiczna do rozdziału pierwszego. Zaskakuje wyjście Doktorantki, już w pierwszym zadaniu od nauk przyrodniczych (s. 61), jak również charakteryzowanie przedmiotu teologii przez wykazywanie jego odmienności na tle przedmiotu nauk przyrodniczych (s. 61-63, 67). Zabieg taki można usprawiedliwić, jeśli tak czyni Polkinghorne. Pozostaje jednak wątpliwość: czy tego typu porównania nie powinny znaleźć się w rozdziale trzecim? Kolejny etap rozważań dotyczy przedmiotu nauk teologicznych. Doktorantka czyni przez wskazanie, najpierw na błędne jego ujęcia ze strony pozytywistów i filozofów marksistowskich (s. 68), a następnie przez pozytywną charakterystykę specyfiki przedmiotu teologii. Ta obejmuje analizę stanowisk, do których nawiązuje Polkinghorne, takich teologów jak np. G.A. Lindbeck, Th.F. Torrance czy filozofa religii Th. Ramsey'a (s. 69-71). W toku dalszych analiz Doktorantka syntetycznie przedstawia, najpierw cel nauk teologicznych w świetle stanowisk wybranych teologów (J. Brauna, Ł. Kwiatka, J. Słomki i J. Bacza), wyrażający się w odkrywaniu prawdy o Bogu, rozumieniu Boga, pogłębianiu i oczyszczaniu wiary (s. 75); a następnie poddaje analizie rozumienie celu teologii w ujęciu Polkinghorne'a, który, obok wymienionych już treści, cel teologii wiąże z budowaniem przeświadczenia, iż Bóg jako źródło i fundament wszystkiego, również jest zwornikiem różnych aspektów rzeczywistości (s. 79). Jego dość ogólne ujęcie celu teologii znajduje uszczegółowienie w przypisywanych przez niego zadaniach refleksji teologicznej, takich jak: rozważania nad aktem stworzenia; odkrywania sensu ewolucji całego Wszechświata i poszczególnych bytów (s. 81, 85), wiernym prezentowaniu Boga w zgodności z treściami Biblii i Tradycji, celem uniknięcia apersonalnych ujęć Boga (np. jako boskiego zegarmistrza) (s. 83); prezentowanie prawdy o Bożej Opatrzności (s. 86), pogłębiania rozumienia wiary w sensie *fides querens intellectum* (s. 88). Właściwa dla Polkinghorne'a metoda teologiczna bazuje na trzech filarach: Biblii, Tradycji i teologii jako refleksji rozumowej w znaczeniu *fides querens intellectum*. Elementy te, charakterystyczne dla tradycji anglikańskiej, Doktorantka poprawnie poddaje szczegółowej analizie. Warto, gdy chodzi o opis trzeciego filaru dokonać korekty określenia „Teologia (jako dzieło ludzkiego rozumu)” (s. 95) na „teologia jako refleksja rozumowa” (s. 97). Ten drugi lepiej oddaje zamysł Polkinghorne'a. Ostatecznie Doktorantce udaje się, podobnie jak przy analizie ujęcia nauk teologicznych Polkinghorne'a (rozd. 1), ukazać interdyscyplinarny profil teologii badanego

Autora, widoczny w jego odwoływaniu się do przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych (A.M. Farrera, J.M. Soskiececa, J.H. Hicka), jak również w różnorodności podejmowanych w teologii zadań. Taki sposób prowadzenia rozważań pozwala dobrze uchwycić żywotność tylko na pozór „zamkniętej” kwestii natury nauk teologicznych i konieczność jej podejmowania w kontekście współczesnych wyzwań i potrzeb dzisiejszych odbiorców doktryny chrześcijańskiej.

Rozdział trzeci *Nauki przyrodnicze a nauki teologiczne* (s. 103-138) prezentuje klasyczne typologie relacji między obydwooma dyscyplinami. Poszczególne typologie różnią się między sobą nominalnie, ze względu na terminologię używaną do opisu konkretnych typów relacji oraz ilość wyróżnianych modeli. Nazwy stosowane do opisu związków pomiędzy nauką a teologią (naukami przyrodniczymi a teologią), jak zauważa Zygmunt Hajduk (ur. 1936), nie pochodzą w większości z teorii relacji, ani teorii związków inter- oraz intrateoretycznych (*Intertheory Relations*), ale przypominają sposoby określania postaw w relacjach międzyludzkich (np. konflikt, neutralność oraz dialog) (zob. Z. Hajduk, *Z ogólnej teorii związków inter- oraz intrateoretycznych*, w: Z. Liana, A. Michalik (red.), *Filozofia a nauka w myśli księdza Kazimierza Klósaka*, Kraków – Tarnów 2004, s. 131-157). Polkinghorne prezentując powiązania między teologią a naukami przyrodniczymi nie tylko nawiązuje do typologii I. Barboura obejmujące cztery typy relacji: konflikt, niezależność, dialog oraz integracja (zob. I. Barbour, *Religion in an Age of Science: The Gifford Lectures 1989-1991*, San Francisco 1990, s. 4-25; Tenże, *When Science meets Religion*, New York 2000, s. 1-38.), lecz również ją poszerza o dwa dalsze modele relacji, które określa jako współbrzmienie i asymilacja. Doktorantka jasno charakteryzuje wszystkie wymienione typy relacji (s. 105-108). Interesujący wątek w prowadzonych na tym etapie rozważań stanowią uwagi na temat: (1) postulowanego przez Polkinghorne’a sformułowania teistycznej metafizyki (s. 111-112); (2) racji zainteresowania przez teologię naukami przyrodniczymi (s. 113); (3) analogii zachodzących między fizyką i teologią na różnych poziomach poznania (114-119). Te ostatnie, jak słusznie zauważa Doktorantka, dostarczają teologii możliwości uzyskiwania nowego rodzaju wglądu w zagadnienia teologiczne. Jako przykład podaje koncepcję boskiego uczestnictwa w cierpieniu stworzonego świata Jürgena Moltmanna (s. 119). Obecny w twórczości Polkinghorne’a wątek o analogii między fizyką a teologią był już podejmowany w przeszłości badaczy posiadających kompetencje przyrodnicze i teologiczne (zob. np. H. Dolch, *Theologie und Physik. Der Wandel in der Strukturauffassung naturwissenschaftlicher Erkenntnis und seine theologische Bedeutung*, Freiburg im Br 1951; F.J. Tipler, *Die Physik vor der Unsterblichkeit. Moderne Kosmologie, Gott und die Auferstehung der Toten*, tł.

Leipold, München 1995). Problematyka wspomnianych analogii jest warta dalszych analiz. Kolejny paragraf dotyczy teologii naturalnej. „W przestrzeni dialogu między religią a teologią – jak stara się uzasadnić potrzebę takiego paragrafu Doktorantka – istnieją dwa obszary graniczne: doktryna stworzenia i teologia naturalna” (s. 123). Ten ostatni stanowi ważny obszar poszukiwania prawdy o świecie i jego Stwórcy i ma swoją długą historię w refleksji teologicznej (s. 124-127). Doktorantka prezentując koncepcję teologii naturalnej w ujęciu Polkinghorne’a omawia jej genezę i rozwój. Nie przemilcza również obecnych w teologii nurtów jej przeciwnych – szczególnie związanych z teologią dialektyczną Karola Bartha i jego kontynuatorów. Sama teologia naturalna, ciągle ciesząca się zainteresowaniem, ze względu na obecny w niej wyraźnie element współprzenikania się między wiarą i rozumem, pełni rolę pomostu między naukami przyrodniczymi i teologią (s. 136).

Rozdział czwarty *Wybrane wspólne zagadnienia nauk przyrodniczych i teologicznych w rozumieniu Johna Polkinghorne’a* (s. 139-192) dotyczy zagadnień szczegółowych, takich jak: dzieło stworzenia, działanie Boga w świecie i eschatologia. Przedstawiając pierwsze zagadnienie Doktorantka poprawnie wydobywa i analizuje związane z nim kluczowe dla teologii stworzenia tematy, takie jak: *creatio ex nihilo*, *creatio continua* i wzajemne interakcje pomiędzy *creatio ex nihilo et continua*. Dalej przedstawia krytyczne uwagi Polkinghorne’a wobec prób kwestionowania doktryny *creatio ex nihilo* (s. 142-143) i jej przeciwstawiania doktrynie *creatio continua* (s. 144-145). Przede wszystkim jednak prezentowane zagadnienie stanowi mocny argument za koniecznością zainteresowania się przez teologów wiedzą przyrodniczą w podejmowanej w ramach chrześcijańskiej teologii stworzenia refleksji nad początkiem Wszechświata (por. s. 146-148).

Kolejnym wybranym zagadnieniem sprzyjającym spotkaniu nauk przyrodniczych z teologią jest działanie Boga w świecie. Przejście od fizyki klasycznej do kwantowej otwiera w ujęciu Polkinghorne’a nowe możliwości w refleksji nad działaniem Boga. Doktorantka syntetycznie przedstawia różne koncepcje działania Boga odwołujące się do zasady nieoznaczoności W. Heisenberga (s. 156-157), do teologii procesu (157-158), jak również do bezpośredniej analogii między Bogiem i całym stworzeniem, istotami ludzkimi i ich ciałami (s. 158-159). Ważnym dopełnieniem prowadzonych rozważań jest przedstawiona przez Doktorantkę analiza trzech naukowych komentarzy Polkinghorne’a będących próbą holistycznego rozwiązania kwestii działania Boga z odniesieniem do wiedzy przyrodniczej. (162-166). Doktorantka słusznie zauważa, że z zagadnieniem działania Boga w świecie wiążą się dwie teologiczne kwestie: problematyka cudu (s. 167) i prawda o Bożej Opatrzności. O ile tej ostatniej poświęca więcej uwagi (s. 168-169), o tyle ważne dla Polkinghorne’a pytanie o cuda

domaga się szerszego potraktowania, gdyż stanowi ważne pole dla dialogu teologii z naukami przyrodniczymi (zob. np. J. Polkinghorne, *The credibility of the miraculous*, „Zygon” 37(2002), nr 3, s. 751-758).

Ostatnie z analizowanych wspólnych zagadnień nauk przyrodniczych i teologicznych dotyczy działania Boga w przyszłości eschatologicznej. Wydaje się, że tak poprawniej byłoby nazwać ten podrozdział, zgodnie zresztą z użytym we *Wstępie* określeniem (s. 13), odchodząc od użytej w tytule nazwy „Eschatologia” (s. 171). Doktorantka analizując poglądy Polkinghorne’a dotyczące ostatecznego przeznaczenia człowieka i Wszechświata, wychodzi od wskazania na ich katolickie ujęcie (s. 173-175). Po czym analizie podaje kwestie szczegółowe, takie jak: pochodzenie duszy ludzkiej, jej nieśmiertelność i zasadnicze funkcje (s. 175-178). W rozważaniach wprowadza element krytycznej debaty przez nawiązanie do poglądów A.M. Krapca, kard. G. Müllera, jak również przestrzega przed redukcjonistycznymi interpretacjami zagadnień eschatologicznych przez niektórych przyrodników (np. F. Tiplera) (s. 178-179). Doktorantce raz jeszcze udaje się wskazać na ograniczony zakres poznania nauk przyrodniczych, który nie pozwala na dokonywanie ekstrapolacji i roszczenie sobie prawa do badania nowej materii – „eschatologicznej materii” (s. 181), gdyż ich przedmiotem jest świat fizyczny (zob. 1.1). Na tym etapie analiz widoczne jest częste odwoływanie się do tekstów biblijnych, co dobrze uzasadnia określenie Polkinghorne’a jako „myśliciela oddolnego” (s. 188-189), świadomego, że opis działania Boga w przyszłości eschatologicznej zawsze stanowić będzie dla przyrodnika wyzwanie, ze względu na całkowicie odmienny sposób dochodzenia do prawdy (zob. A. Krauze, *Was bleibt vom Menschen nach dem Tod?. Einblicke in John Polkinghorne's Eschatologie*, SdZ (2023) nr 12, s. 929-936).

Treść rozprawy pokazuje, że Doktorantka dobrze orientuje się w twórczości J. Polkinghorne’a o profilu interdyscyplinarnym. Przedstawiane poglądy są dobrze uzasadniane, poparte licznymi odnośnikami do odpowiednio dobranych dzieł badanego Autora. W ocenie merytorycznej wartości rozprawy należy podkreślić, iż w treści poszczególnych rozdziałów, znajdujemy wyraźne odniesienie do problematyki relacji między naukami przyrodniczymi a teologią. Prowadzone rozważania są dobrze skorelowane z głównym celem rozprawy. Należy pochwalić zdolność Doktorantki do syntezy, która jest widoczna w syntetycznych zakończeniach podrozdziałów. O ile solidne zakończenia podrozdziałów, zbierające w punktach rezultaty przeprowadzanych analiz, usprawiedliwiają pominięcie tworzenia osobnych podsumowań poszczególnych rozdziałów, o tyle rezygnacja z redagowania wstępów do poszczególnych rozdziałów budzi wątpliwości.

Rozprawa doktorska stanowi wartościowy przyczynek w badaniach różnych typów relacji między naukami przyrodniczymi a teologią ze szczególnym uwzględnieniem literatury anglosaskiej. Rozprawa dobrze wpisuje się rozważania teologicznofundamentalne nad uzasadnianiem prawd wiary chrześcijańskiej w kontekście kultury zdominowanej przez myślenie naukowo-przyrodniczo. Mimo przytoczonych kwestii problematycznych (w znaczeniu dyskusyjnych), **oceniłam pozytywnie merytoryczną wartość studium pani dr Ewy Banasińskiej.**

Pytania do dyskusji, które rodzą się po lekturze rozprawy. (1) Jak w świetle podjętego przez Doktorantkę projektu badawczego można uzasadnić aktualność i wartość badań interdyscyplinarnych w teologii? (2) Na czym polega naukowy charakter teologii w ujęciu Polkinghorne'a? W czym można upatrywać oryginalność jego ujęcia teologii? (3) W prezentacji przedmiotu nauk teologicznych (zob. 2.1) Doktorantka dokonuje w toku prowadzonych analiz porównań z przedmiotem nauk przyrodniczych (np. s. 61, 62, 63, 67, 68, 70, 73) – jak uzasadnić zasadność tego typu porównań w pkt. 2.1? Czy nie zamieścić tych porównań zamiast w pkt. 3.1.? (4) „Temat cudów – pisze Doktorantka – ma dla chrześcijańskiego myśliciela rolę kluczową” (s. 167). Czy zatem nie należało poświęcić w pkt 4.2 (*Działanie Boga w świecie*) więcej uwagi, ważnej w twórczości Polkinghorne'a problematyce cudu (zob. np. J. Polkinghorne, *Nauka i Opatrzność. Interakcja Boga ze światem*, WAM: Kraków 2008).

3. Ocena poprawności języka i redakcyjnej strony pracy

Każde dzieło ludzkie poddane jest prawu niedostatków. Recenzent jako obserwator urzędowy ma obowiązek je wypatrzeć, domagać się korekty, zwłaszcza jeśli dzieło, albo jego partie miałyby ukazać się drukiem, do czego w przypadku omawianej rozprawy zachęcam. Należy podkreślić, iż redakcja pracy jest staranna. Recenzentowi udało się wypatrzeć nieliczne literówki (s. 81, 173, 175, 209), co świadczy o staranności opracowania. Język rozprawy jest jasny, rzeczowy, komunikatywny i precyzyjny. Doktorantka, co nie budzi zdziwienia z racji posiadania stopnia naukowego doktora nauk fizycznych, poprawnie posługuje się specjalistyczną terminologią (zob. szczególnie rozdz. 1 (s. 15-60), której używanie sprzyja tworzeniu rzetelnej syntezy między wiedzą przyrodniczą i teologiczną, wolnej od jakiegokolwiek semantycznego pomieszania. W prezentacji trudnych zagadnień z zakresu współczesnej fizyki Doktorantka ujawnia się talent dydaktyczny (zob. np. rozważania nt.

„kapryśnego” świata kwantów [s. 21-23]; niepewności wydarzeń kwantowych [s. 160-161], chaosu deterministycznego [164-166]). Dlatego na tle tak solidnej naukowej narracji rażą zauważone kolokwializmy: „zapoznać się z owocami pracy” (s. 14); „pochylał się on nad zagadnieniami” (s. 77); „owocem dialogu nauki o Bogu” (s. 113); „o pokrewieństwie między ...” (s. 114); „walka jest (jak na razie) wyrównana” (s. 140); „dla uczonych przykrą niespodzianką” (s. 155).

Wydruk i obróbka techniczna tekstu są poprawne. Bibliografia i przypisy zostały wykonane prawidłowo zgonie z metodą przecinkowo-kropkową (choć rzadko spotykaną w pracach powstających w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim). Zdarzają się potknięcia w zapisie bibliograficznym czasopism, co zostało już wspomniane przy omawianiu Bibliografii. Korekty wymaga podwójna numeracja rozdziałów (np. 1. Rozdział 1. ... s. 3, 15, 61, 103, 139). Ujednolicenia wymaga: (1) pisownia z wielkiej litery używanych w pracy terminów np. *Ancilla Fidei* (s. 75); „działanie Boga” (s. 113) czy „Działanie Boga”; „Dzieła stworzenia (s. 139) czy „Dzieła Stworzenia” (s. 143, 144), „Dzieło Stworzenia” (s. 152) czy „dzieło stworzenia” (s. 153); (2) używanie w prowadzonej narracji formy osobowej w 1 osobie l. mn. (np. s. 14, 85, 91, 95, 190), osobowej w 1 osobie l. poj. (s. 95, 175), czy też bezosobowej (np. s. 169, 194). Wątpliwość budzi: (1) zasadność powtarzania w kolejnych rozdziałach informacji o podwójnym wykształceniu J. Polkinghorne’a jako przyrodnika i teologa (np. s. 103, 114, 145, 147, 154, 160, 175); (2) stosowania uogólnień (np. „innych ludzi nauki” – s. 62; „wielu współczesnych teologów” – s. 69; „naukowcy-przyrodniczy uważają” – s. 94; „teologia powinna być otwarta na konkrety” – s. 101; „wśród pewnej grupy osób” (s. 105); „wielu myślicieli jest zdania” (s. 160); (3) sposób dokumentowania w niektórych przypisach przytaczanych w tekście poglądów (np. „Dla Ramseya jak twierdził Polanyi ... (s. 72, [przypis numer = p. 189]; p. 518; „inny pogląd prezentuje w swych pracach Peacocke” – (s. 149); „Jak ujął to Polkinghorne: nie jesteśmy uczniami aniołów...” (s. 176); brak przypisu do myśli Tiplera (s. 179); (4) umieszczanie w przypisach dodatkowych informacji, co prowadzi do ich nadmiernego rozbudowania (np. rozdz. I: p. 59, 67, 96, 119; rozdz. II: p. 161, 172, 178; szczególnie w rozdz. IV: p. 403, 462, 465, 471, 473, 486, 536, 545, 547). Wydaje się, że pominięcie zawartych w nich informacji, względnie w uzasadnionych przypadkach przeniesienie do głównego tekstu, nie tylko nie doprowadzi do merytorycznego zubożenia treści rozprawy, ale przyczyni się do jeszcze większej ich przejrzystości. Ewentualne przeredagowanie rozbudowanych przypisów wydaje się ważne, gdyby rozprawa miała ukazać się drukiem, do czego zachęcam Autorkę, ze względu na solidnie zrealizowane zadanie badawcze, promujące dialog teologii z naukami przyrodniczymi i twórczość anglikańskiego

teologa i przyrodnika; (4) brak streszczenia w języku angielskim, które powinno zostać dołączone do pracy tej rangi co rozprawa doktorska wraz ze kluczowymi słowami. Zabieg taki zwiększa możliwość dostrzeżenia podjętej tematyki przez badaczy spoza obszaru języka polskiego.

Powyższe uwagi krytyczne nie podważają **całościowej pozytywnej oceny rozprawy**, ale ufam, że mogą okazać się pożyteczne dla Autorki w trakcie przygotowania rozprawy do publikacji oraz w dalszej pracy badawczej.

4. Wniosek końcowy

Badając rozprawę pod kątem metodologicznym i merytorycznym, uważam iż jest ona przykładem rzetelnie opanowanego rzemiosła wymaganego na tym etapie rozwoju naukowego. Doktorantka na stosunkowo obszernym materiale potrafiła dokonać analizy, a następnie syntezy, która ukazuje jej zdolność do samodzielnych przemyśleń oraz formułowania poprawnych opinii i wniosków. Złożoność badanej problematyki wynika przede wszystkim z jej interdyscyplinarności, która sama w sobie stanowi problem. Podjęcie się takiego zadania badawczego i sposób jego rozwiązania zasługuje na uznanie.

Jednoznacznie stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska **spełnia pełnia wszystkie wymagania** określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz.U. z 2022 r., poz. 574) i przedkładam wniosek Radzie Instytutu Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie o dopuszczenie o dopuszczenie pani dr Ewy Banasińskiej do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Opole, 17.05.2024

